

## 17 listopada 2014. Komentarz ojca Jacka Salija

(Ap 1,1-4;2,1-5a) Objawienie Jezusa Chrystusa, które dał Mu Bóg, aby ukazać swym sługom, co musi stać się niebawem, a On wysławszy swojego anioła oznajmił przez niego za pomocą znaków służyć swojemu Janowi. Ten poświadcza, że słowem Bożym i świadectwem Jezusa Chrystusa jest wszystko, co widział. Błogosławiony, który odczytuje, i którzy słuchają słów Proroctwa, a strzegą tego, co w nim napisane, bo chwila jest bliska. Jan do siedmiu Kościołów, które są w Azji: Łaska wam i pokój od Tego, Który jest, i Który był i Który przychodzi, i od Siedmiu Duchów, które są przed Jego tronem, Aniołowi Kościoła w Efezie napisz: To mówi Ten, który trzyma w prawej ręce siedem gwiazd, Ten, który się przechadza wśród siedmiu złotych świeczników: Znam twoje czyny: trud i twoją wytrwałość, i to że złych nie możesz znieść, i że próbie poddałeś tych, którzy zwą samych siebie apostołami, a nimi nie są, i żeś ich znalazł kłamcami. Ty masz wytrwałość: i zniosłeś cierpienie dla imienia mego - niezmordowany. Ale mam przeciw tobie to, że odstąpiłeś od twej pierwotnej miłości. Pamiętaj więc, skąd spadłeś, i nawróć się, i pierwsze czyny podejmij!

(Ap 1,1-4;2,1-5a)

Objawienie Jezusa Chrystusa,  
które dał Mu Bóg, aby ukazać  
swym sługom, co musi stać  
się niebawem, a On  
wysławszy swojego anioła  
oznajmił przez niego za  
pomocą znaków słudze  
swojemu Janowi. Ten  
poświadcza, że słowem  
Bożym i świadectwem Jezusa  
Chrystusa jest wszystko, co  
widział. Błogosławiony, który  
odczytuje, i którzy słuchają  
słów Proroctwa, a strzegą  
tego, co w nim napisane, bo  
chwila jest bliska. Jan do  
siedmiu Kościołów, które są w  
Azji: Łaska wam i pokój od  
Tego, Który jest, i Który był i  
Który przychodzi, i od  
Siedmiu Duchów, które są  
przed Jego tronem, Aniołowi  
Kościoła w Efezie napisz: To  
mówi Ten, który trzyma w  
prawej ręce siedem gwiazd,  
Ten, który się przechadza  
wśród siedmiu złotych  
świeczników: Znam twoje  
czyny: trud i twoją  
wytrwałość, i to że złych nie  
możesz znieść, i że próbie  
poddajesz tych, którzy zwa-  
samych siebie apostołami, a  
nimi nie są, i żeś ich znalazł  
kłamcami. Ty masz

wytrwałość: i zniosłeś  
cierpienie dla imienia mego -  
niezmordowany. Ale mam  
przeciw tobie to, że odstąpiłeś  
od twej pierwotnej miłości.  
Pamiętaj więc, skąd spadłeś, i  
nawróć się, i pierwsze czyny  
podejmij!

(Ps 1, 1-2. 3. 4 i 6)  
Refren: Zwycięzcy podam  
owoc z drzewa życia

Błogosławiony człowiek,  
który nie idzie za radą  
występnych,  
nie wchodzi na drogę  
grzeszników  
i nie zasiada w gronie  
szyderców,  
lecz w prawie Pańskim  
upodobał sobie  
i rozmyśla nad nim dniem i  
nocą.

On jest jak drzewo zasadzone  
nad płynącą wodą,  
które wydaje owoc w swoim  
czasie;  
liście jego nie więdną,  
a wszystko, co czyni, jest  
udane.

Co innego grzesznicy:  
są jak plewa, którą wiatr  
rozmiata.  
Albowiem znana jest Panu  
droga sprawiedliwych,  
a droga występnych zaginie.

(J 8, 12b)  
Ja jestem światłością świata,  
kto idzie za Mną, będzie miał  
światło życia.

(Łk 18,35-43)

Kiedy Jezus zbliżył się do Jerycha, jakiś niewidomy siedział przy drodze i żebrał. Gdy usłyszał, że tłum przeciąga, dowiadywał się, co się dzieje. Powiedzieli mu, że Jezus z Nazaretu przechodzi. Wtedy zaczął wołać: Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną! Ci, co szli na przedzie, nastawali na niego, żeby umilkł. Lecz on jeszcze głośniej wołał: Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną! Jezus przystanął i kazał przyprowadzić go do siebie. A gdy się zbliżył, zapytał go: Co chcesz, abym ci uczynił? Odpowiedział: Panie, żebym przejrzał. Jezus mu odrzekł: Przejrzyj, twoja wiara cię uzdrowiła. Natychmiast przejrzał i szedł za Nim, wielbiąc Boga. Także cały lud, który to widział, oddał chwałę Bogu.

## Komentarz

Może nie wszyscy wiemy, że Jerycho jest najniżej położonym miastem w Ziemi Świętej i w ogóle w

świecie - ok. 260 m  
poniżej poziomu  
morza. Toteż wszystkie  
trzy sytuacje  
ewangeliczne, w  
których wspomina się o  
Jerychu, mają głęboką  
wymowę symboliczną.  
Człowiek, który został  
pobity przez bandytów,  
o którym mówi  
przypowieść o dobrym  
Samarytaninie, szedł  
właśnie drogą z  
Jerozolimy do Jerycha.  
Bo kto to widział, żeby  
iść taką drogą - żeby  
oddalać się od miasta  
Bożego w stronę miasta  
najniżej położonego -  
to przecież jasne, że  
przy takiej drodze  
grasują bandyci!

Również w Jerychu Pan Jezus znalazł Zacheusza - bardzo bogatego celnika, ale biednego człowieka, który cały i bez reszty pogrążył się w sprawach tylko ziemskich. I uratował Pan Jezus Zacheusza, pokazał mu drogę prowadzącą do życia wiecznego. Widzimy zatem, że podobnie jak Jerozolima symbolizuje naszą ziemię rozbrzmiewającą chwałą Bożą, tak Jerycho jest symbolem naszej ziemi jako oddalonej od Boga, do której sam Syn Boży przyszedł, żeby nas uratować.

Dzisiejsza Ewangelia  
opowiada o trzecim  
ewangelicznym epizodzie  
związanym z Jerychem.  
Mianowicie Pan Jezus  
przywrócił wzrok  
niewidomemu, który siedział  
u bram Jerycha i żebrał. Ten  
niewidomy jest obrazem  
poniekąd nas wszystkich.  
Każdy z nas jest w większym  
lub mniejszym stopniu ślepy.  
Często nie umiemy zauważyć  
obecności Bożej w świecie ani  
w naszym życiu. Nie umiemy  
zauważać innych ludzi -  
czasem nawet mąż albo żona  
nie zauważa, że  
współmałżonek czuje się  
samotny, albo że przeżywa  
właśnie jakieś problemy. Nie  
umiemy rozpoznać prawdy  
nauki wiary, mimo że  
materialnie ją słyszymy i  
rozumiemy.



Krótko mówiąc, bardzo  
potrzebujemy mocy zbawczej  
Jezusa, aby raczył pochylić się  
nad nami i otworzyć nam  
nasze duchowe oczy. Nie  
przeoczmy jednak tego, że  
ślepy z Jerycha błagał o  
uzdrowienie. Wołał: "Jezusie,  
Synu Dawida, ulituj się nade  
mną".

o. Jacek Salij